

MOJA PARAFIA

Nr: 599
10/09/2006

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Ewangelia Mk 7, 31 – 37

On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się!

Jezus Cudotwórca!

Cudowne uzdrowienie głuchoniemego Ewangelista opisuje tak zwyczajnie, że niemal nie odczuwa się żadnej jego cudowności ani nawet spektakularności. Jezus po prostu dotyka głuchoniemego palcem i śliną w miejscach, które wymagają uzdrowienia. Wypowiada zaledwie jedno słowo. Podnosi oczy do nieba. To wszystko. I mężczyzna nagle słyszy i mówi.

Drogi Przyjacielu! Jezus zawsze, gdy spotykał ludzi, zwłaszcza potrzebujących, dawał im coś z siebie, objawiał się im jako współczujący i rozumiejący ich pragnienia. Jeśli pozwolimy, by Jezus nas zagadnął i dotknął, to może i nam przytrafić się zwyczajny, banalny cud – i zaczniemy dobrze słyszeć i prawidłowo mówić. Na pewno warto zaryzykować!

Ks. Sylwester

Ogłuszony wrzawą codziennych zajęć
stałem się głuchy na słowa.
Oniemiały niekończącą się paplaniną
zapomniałem słów wielbienia.
Otwórz moje uszy i wargi, bym nauczył się słuchać i
mówić, i Cię wielbić.



Kalendarz liturgiczny



10 września 2006r. – NIEDZIELA

Imieniny: Mikołaja, Aldony, Łukasza, Mścibora

LITURGIA SŁOWA:

Iz 35, 4 – 7a

Psalm 146

Jk 2, 1 – 5

EWANGELIA: Mk 7, 31 – 37

11 września 2006 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Gabriela, Jacka, Hiacynty, Dagny, Prota, Feliksa, Helgi

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 5, 1 – 8

Psalm 5

EWANGELIA: Łk 6, 6 – 11

12 września 2006 r. – WTOREK

Najświętszego Imienia Maryi

NMP Piekarskiej

Imieniny: Marii, Gwidona, Marleny, Mai, Piotra

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 6, 1 – 11

Psalm 149

EWANGELIA: Łk 6, 12 – 19

13 września 2006 r. – ŚRODA

Imieniny: Jana, Filipa, Eugenii, Aureliusza

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 7, 25 – 31

Psalm 45

EWANGELIA: Łk 6, 20 – 26

14 września 2006r. – CZWARTEK

Podwyższenie Krzyża Świętego

Imieniny: Alberta, Bernarda, Roksany,

Irmy, Elżbiety, Halszki

LITURGIA SŁOWA:

Lb 21, 4b – 9 lub Flp 2, 6 – 11

Psalm 78

EWANGELIA: J 3, 13 – 17

15 września 2006 r. – PIĄTEK

NMP Bolesnej

Imieniny: Marii, Katarzyny, Nikodema,

Albina, Melisy, Rolanda

LITURGIA SŁOWA:

Hbr 5, 7 – 9

Psalm 31

EWANGELIA: J 19, 25 – 27

16 września 2006 r. – SOBOTA

Imieniny: Korneliusza, Cypriana, Edyty,

Beaty, Eugenii, Ludmiły, Łucji

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 10, 14 – 22

Psalm 116B

EWANGELIA: Łk 6, 43 – 49

W ubiegłą niedzielę, 3 września,



została odprawiona Msza święta w intencji grupy pielgrzymkowej „Białej 11”. Można było spotkać wielu Pątników naszej grupy, niektórzy na Mszę świętą przybyli nawet spoza naszego miasta. A wszystko po to, by jeszcze raz wspólnie się pomodlić, powspominać wspólnie spędzony czas. Po Mszy świętej wszyscy zainteresowani naszą grupą: (ci, co szli w pielgrzymce, ci, którzy w przyszłym roku chcieliby pójść i ci, którzy nie mogą z nami chodzić, ale modlą się za nas cały rok, a szczególnie w czasie wędrówki na Jasną Górę) zostali zaproszeni na pokaz slajdów ze zdjęciami pamiątkowymi z trasy do Częstochowy. W czasie oglądania zdjęć można było skosztować pysznego ciasta, upieczonego przez zdolnych piekarzy z naszej grupy oraz napić się kawki lub herbatki. Większość pokazanych zdjęć miała również swoje komentarze np. salwa śmiechu, tzw. uuuuu, i brawa. Redakcja „Mojej Parafii” przedstawia najciekawsze zdjęcia.



POWRÓT KRZYŻA

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego zostało ustanowione na pamiątkę powrotu relikwii Krzyża do Jerozolimy. Istniało także osobne święto odnalezienia Krzyża Świętego, jednak po reformie kalendarza liturgicznego oba te święta są obchodzone wspólnie. Słusznie więc możemy mówić o „Święcie powrotu Krzyża”.

Kiedy myślimy o Krzyżu, kojarzy się on nam nieodłącznie z cierpieniem. Lecz jeżeli przyjrzymy się jego tajemnicy, to musimy zauważyć, że jego istotą jest posłuszeństwo. Można powiedzieć, że dramat Krzyża rozpisanym jest na trzy akty: modlitwa Jezusa w Ogrójcu, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Dopiero w tej perspektywie Krzyż nabiera pełnego znaczenia. Rzeczywiście podczas męki i śmierci Jezusa dochodzi do głosu cierpienie i osamotnienie, ale nie możemy zapominać, że Jezus nie został porzucony przez Ojca. Żeby to dostrzec, powinniśmy skierować wzrok na tajemnicę Jego modlitwy w Ogródzie Oliwnym. To właśnie tam dokonuje się całkowite powierzenie się Jezusa woli Ojca: „Nie to, co ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie”. Nikt nie odebrał życia Jezusowi, on sam je oddał. Osamotnienie, którego Jezus doświadcza na krzyżu jest Jego wyborem, wyborem przede wszystkim woli Ojca, niezależnie od tego, z jakimi konsekwencjami miałyby się to wiązać. W potocznym rozumieniu krzyż jest czymś nieuniknionym. Mówimy tak na przykład o nieuleczalnej chorobie, cierpieniach naszego ciała związanych z podeszłym wiekiem, o uciążliwych bliskich ludziach – te sytuacje nazywamy często „naszym krzyżem”. Mówimy tak, ponieważ nie możemy od nich uciec i z konieczności jesteśmy na nie skazani. Perspektywa Jezusowego Krzyża jest jednak zupełnie inna – Jego Krzyż był owocem wolnej decyzji, wolnego

wyboru dokonanego z miłości do człowieka. Tak wysoką poprzeczkę stawia nam Jezus. Nie o sumę bólu tu chodzi, a o posłuszeństwo Ojcu i jego woli. Cierpienie samo w sobie nie uszlachetnia. Może ono zniszczyć i upodlić człowieka i często nie daje nam świętości. To Chrystus jest źródłem świętości a nie cierpienie, ponieważ to On uczy nas posłuszeństwa Ojcu.

Nie możemy jednak zapomnieć również o Zmartwychwstaniu. Tragedia Krzyża, tego największego dystansu pomiędzy Bogiem a Bogiem, a zarazem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, nie może przystąpić zupełnie faktu Zmartwychwstania. Jak pisze znany teolog Hans Urs von Balthasar: „Krzyż i pogrzeb Chrystusa ukazują swoją wagę tylko w świetle wydarzenia wielkanocnego, bez którego nie byłoby chrześcijańskiej wiary”. Gdyby nie Zmartwychwstanie próżna byłaby nasza wiara, a my byłibyśmy zależnionymi uczniami, którzy boją się wyjść z Wieczernika. W Zmartwychwstaniu najdalej sięgające oddalenie pomiędzy Ojcem i Synem, wycierpiane przez przyjęcie grzechu, powraca do najgłębszej intymności. Grzech oddala nas od Boga. Jezus na Krzyżu, biorąc na siebie grzechy wszystkich ludzi, wziął to nieskończone oddalenie na siebie. Na Krzyżu zostało ono przełamane i na powrót staliśmy się bliscy Bogu.

Aby zrozumieć Krzyż, powinniśmy z jednej strony patrzeć jakby wstecz, na modlitwę Jezusa w Ogrójcu, aby nie ulec pokusie podpowiadającej nam, że cierpienie zesłane jest na nas z konieczności. Krzyż nie jest wynikiem konieczności, ale owocem miłości. Z drugiej natomiast strony powinniśmy patrzeć na przód, skupiając się na tajemnicy Zmartwychwstania, by nie ulec pokusie widzenia w Krzyżu jedynie osamotnienia i cierpienia. Krzyż to jeden z momentów całej Paschy, całego przejścia ze śmierci do życia. W tym wydarzeniu zawiera się zarówno wolna decyzja na drogę, którą daje nam Ojciec, nasze cierpienie i osamotnienie, ale i nasze intymne spotkanie z Bogiem w zmartwychwstaniu.

O. Wojciech Surówka OP

Obok krzyża... stała Matka

Łatwo jest wierzyć, kiedy wszystko idzie po naszej myśli, lecz jaka naprawdę jest nasza wiara, okazuje się dopiero w świetle krzyża. Czy umiemy właśnie wtedy uwierzyć Bogu, że nie zapomniął, nie opuścił? Czy potrafimy zaufać Mu naprawdę, do końca?

Marzyły o tym rzesze kobiet od zarania dziejów, od czasu, gdy pierwszy człowiek, poznawszy ciężar grzechu, usłyszał obietnicę o potomstwie niewiasty, które pokona szatana. Przez wieki w narodzie wybranym, wśród Bożych obietnic i zachęt do oczekiwania – czynnego, czujnego i cierpliwego – w zaciszu swego serca pytały niewiasty z drżenia i nadzieją: „A może to właśnie ja?”

Aż wreszcie nadeszła ta chwila, gdy kochający Bóg stanął u drzwi młodej, prostej dziewczyny z Nazaretu i zapraszając Ją na wielkie drogi nieba i ziemi rzekł do Niej: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1,31-32).

A potem Słowo stało się Ciałem... I wydawać by się mogło, że od tego wydarzenia już wszystko będzie „tak – tak, nie – nie”, palmy pod stopami i wieńce na skroniach. Czyż bowiem nie była godną najwyższej czci ta, która stała się Matką Boga, wybrana spośród setek tysięcy? Powinna Ona żyć wśród uwielbienia i szacunku, otoczona zastępami służących czekających na każde Jej skinięcie i gotowych spełnić wszystko, co tylko sobie zażyczy. Tymczasem jak było dalej, doskonale wiemy: długa droga do Betlejem, zatrzaśnięte drzwi i niechęć ludzka, zimna grota w skale i kamienny żłób, nienawiść Heroda, strach, ucieczka do Egiptu... A potem zwyczajne życie prostych ludzi w Nazarecie, bez podziwu, fanfar czy chórow anielskich. I jeszcze te słowa starca Symeona dzwiczące w duszy jak złowrogie echo przez 33 lata: „A Twoją duszę miecz przeniknie...” (Łk 1,35).

„Obok krzyża... stała Matka”. Trzymała się z dala od Syna w chwilach Jego tryumfu. Gdy chciano ogło-

sić Go królem, gdy wkraczał do Jerozolimy witany okrzykami „Hosanna” – nic o Niej nie słyszemy. Dopiero w godzinie opuszczenia i ostatecznego poniżenia występuje jawnie, otwarcie i odważnie – u stóp krzyża. Nie może już nic dla Jezusa uczynić. Spogląda bezsilnie na Jego krwawiące rany, przedśmiertne skurcze i dreszcze, na spieczone i siniejące usta, na gasnące oczy, z których powoli uchodzi życie. Wokół cisza, w której dokonuje się zbawienie. Tylko czasami słychać ciężki oddech dolatujący z krzyża i widać, jak sączą się z ran strumyki krwi. Maryja nie skarży się ani też nie pociesza swego Syna, choć jak wielki jest Jej ból, może zrozumieć tylko matka patrząca na śmierć swego dziecka. Są bowiem cierpienia, wobec których pozostaje tylko milczenie i żyz.

„Obok krzyża... stała Matka”. Tę scenę na płótnie utrwaliło wielu sławnych mistrzów. O wiele bardziej jednak trzeba, aby utkwiała ona w naszej świadomości i stawała nam przed oczyma, kiedy spotykamy się z cierpieniem, niepowodzeniem, kiedy przekreślone zostają nasze życiowe plany i marzenia. Jakże często bowiem właśnie wtedy mamy ochotę pytać Boga, a nawet stawiać Mu zarzuty: „Jak to? Przecież niczego takiego złego nie zrobiłem, abys mnie tak karał. Staram się, jak mogę, przestrzegam przykazań, odmawiam modlitwy, chodzę do kościoła, wypełniam swoje obowiązki. Dlaczego więc nie układa mi się tak, jak choćby tym, którzy z Tobą nie chcą mieć nic wspólnego? Gdzie Twoja sprawiedliwość, gdzie miłosierdzie?”

Łatwo jest wierzyć, kiedy wszystko idzie po naszej myśli, lecz jaka naprawdę jest nasza wiara, okazuje się dopiero w świetle krzyża. Czy umiemy właśnie wtedy uwierzyć Bogu, że nie zapomniął, nie opuścił? Czy potrafimy zaufać Mu naprawdę, do końca?

Obyśmy potrafili zawsze, nawet w najtrudniejszych chwilach naszego życia, odpowiadać Bogu jak ta, która pod krzyżem stała się Matką Kościoła i Matką każdego z nas: „Niech mi się stanie według słowa Twego”.

ks. Adam Sekściński

Zielone liście lata

... Mija lato...

Zewsząd słyhać ptaków trele;
Wilgi, słowiki, skowronki, gile
Swym świergotem i kłaskaniem
Tak podnoszą nas na duchu,
Dając nam radości tyle!
Słońce – wolno spacerując po niebieskich swych przestworzach
Uśmiecha się ciepło z góry
Myśląc: - to wspaniała Łaska Boża
Tak upalne, barwne lato
Z dywanami pięknych kwiatów,
ze szmaragdem łąk zielonych
tęczową rosą zmoczonych!
Ale najpiękniejsze przecież
Są zielone liście lata
(o tym wszyscy dobrze wiecie),
Dają nam cień i ochłodę
W żar upalnych dni wrzesniowych
Kształtem – różne, wszystkie piękne
te okrągłe, te podłużne,
rozłożyste jak wachlarze;
tamte znów pięciopalczaste
jak dłoń – liście kasztanowe.
A znów akacji listeczki
chronią dzwonki swe śnieżyste
Te akacje takie piękne
Wyniosłe i uroczyście.
A zielone liście lata
Takie miękkie i kochane
Pieszczą gałęzie swych drzew
Gdy zaś wiatr się zerwie letni (jeszcze)
Słyszysz ich wesoły szum,
Słyszysz wesoły ich śpiew.
Szmaragdowe liście lata
Kędzierzawe, proste, skośne
i – wszelakich kształtów jeszcze
Piękne są – czy w czas upałów
Czy – sphukane świeżym deszczem.
Zielony baldachim liści –
– Letni dach naszego świata,
Wzbudza zachwyt w każdym z nas.
Modlimy się więc bezgłośnie:
Dobry Boże! Ty to spraw
by to lato długo trwało
By nas grzało i pieściło
Słońcem i zielenią liści.
By trwał długo jego czas.
Prawda – jesień piękna, kolorowa
Ale to już nie jest to...
Nawet kolor liści zmienia
Niech się więc przed latem schowa...
Lato – nie mów: „Do widzenia!”

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE **i**

1. Dzieci klas II-gich, przygotowujących się do I Komunii świętej wraz z Rodzicami zapraszamy dziś na Mszę świętą o godz. 16.00.
2. Dziś Nabożeństwo Maryjne w intencji wszystkich nauczycieli, katechetów oraz dzieci i młodzieży o godz. 17.00.
3. W środę, 13 września, Nabożeństwo Fatimskie dla osób chorych, starszych i cierpiących. Msza święta o godz. 9.00, po niej błogosławieństwo chorych Najświętszym Sakramentem. Różaniec i okazja do spowiedzi od godz. 8.30.
4. W piątek, 15 września, Nabożeństwo Fatimskie dla wszystkich: dzieci, młodzieży i dorosłych. Odczytanie próśb i podziękowań o godz. 18.30, Msza święta z kazaniem o godz. 19.00, następnie krótkie Nabożeństwo, Różaniec i procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Bardzo prosimy o przyniesienie na procesję świec, zabezpieczonych przed kapaniem wosku.
5. W przyszłą niedzielę przed kościołem zbiórka do puszek na Katolicki Uniwersytet Lubelski.
6. Serdecznie dziękujemy za indywidualne ofiary złożone w ubiegłą niedzielę na rozpoczynającą się budowę kościoła na Mazowszanach. Szczególne podziękowania kierujemy do I i II Róży Różańcowej, które zebrały w darze 1000 złotych oraz IX Róży, która ofiarowała 300 złotych. Bóg zapłać!
7. Młodzież klas III-ich Gimnazjum, przygotowującą się do Sakramentu Bierzmowania oraz Rodziców zapraszamy na Mszę Świętą w przyszłą niedzielę o godz. 16.00.

W sobotę, 9 września, związek małżeński zawarli Daria Cielniak, nasza współredaktorka i Mirosław Płokita. Młodym małżonkom życzymy, aby Dobry Bóg błogosławił Ich małżeństwu, umacniał Ich wzajemną miłość i hojnie obdarzał Ich wszelkimi łaskami na trudy wspólnego życia.

Redakcja

W MINIONYM TYGODNIU

Odeszli do Pana:

02. 09. 2006 r. – Leszek Zasowski (l. 51)
07. 09. 2006 r. – Otylia Opała (l. 74)
08. 09. 2006 r. – Jan Pietruszka (l. 65)
08. 09. 2006 r. – Mieczysław Cholewa (l. 71)
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Ochrzczony został:

Oskar Nowak
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Katarzyna Mucha i Marcin Wiśniewski
Luiza Dryja i Tomasz Kielbasa
Agnieszka Pieczyńska i Konrad Krawczyk
Karolina Pastuszka i Jakub Wolszczak
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.

ŻYCZENIA

W 50. rocznicę ślubu Kazimjery i Adama
w 50. rocznicę ślubu Zofii i Izydora
w 49. rocznicę ślubu Marii i Adama
w 45. rocznicę ślubu Danuty i Mariana
w 40. rocznicę ślubu Ligii i Kazimierza
w 40. rocznicę ślubu Wandy i Mieczysława
w 35. rocznicę ślubu Honoraty i Wiesława
w 30. rocznicę ślubu Danuty i Andrzeja
w 28. rocznicę ślubu Danuty i Sylwestra
w 25. rocznicę ślubu Barbary i Leszka
w 25. rocznicę ślubu Barbary i Zdzisława
w 21. rocznicę ślubu Elżbiety i Mirosława
w 20. rocznicę ślubu Iwony i Waldemara
w 15. rocznicę ślubu Doroty i Tomasa
w 15. rocznicę ślubu Jolanty i Roberta
w 5. rocznicę ślubu Agnieszki i Radostawa
w 85. rocznicę urodzin Zofii
w 75. rocznicę urodzin Henryka
w 50. rocznicę urodzin Jolanty
w 50. rocznicę urodzin Zbigniewa
w 24. rocznicę urodzin Kamili
w 18. rocznicę urodzin Beaty
w 15. rocznicę urodzin Katarzyny
w 1. rocznicę urodzin Wiktora
wszelkich potrzebnych łask, zdrowia, radości,
pokoju, miłości, szczęścia, obfitego Bożego
błogosławieństwa, darów Ducha Świętego i opieki
Matki Najświętszej życzy Redakcja



Jan Paweł II słowa do Polaków

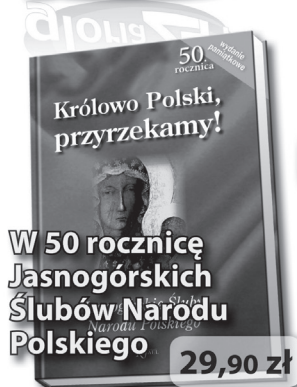
Proszę was, wychowawcy, którzy jesteście powołani, aby wpajać młodemu pokoleniu autentyczne wartości życia: uczcie dzieci i młodzież tolerancji, zrozumienia i szacunku dla każdego człowieka. Wychowujcie młode pokolenie w klimacie prawdziwego pokoju. To jest ich prawem. To jest waszym obowiązkiem. Wy, młodzi, którzy nosicie w sercach wielkie aspiracje, uczcie się żyć w zgodzie i wzajemnym poszanowaniu, solidarnie pomagając jedni drugim. Podtrzymujcie w waszych sercach dążenie do dobra i pragnienia pokoju.

*Homilia podczas beatyfikacji
ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego
Toruń, 7 czerwca 1999 r.*

gloria24.pl

Księgarnia religijna gloria24.pl

Od dzisiaj SZYBCIEJ, WIĘCEJ, CIEKAWIEJ!



Zamawiaj:

Internetem:
www.gloria24.pl

poczta elektroniczną:
zakupy@gloria24.pl

telefonicznie:
012-411-08-66

listownie:
www.gloria24.pl
ul. Grzegorzewska 69
31-559 Kraków

* koszt wysyłki wynosi 10 zł

Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: (0-48) 366-81-03; e – mail: mojarparafia@o2.pl; www.jozef.radom.opoka.org.pl
Redaktor Naczelny: Małgorzata Zawisza, Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiecko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Marek Gos, Piotr Dyjo,
Daria Płokita, Agnieszka Kołodziejka, Katarzyna Langowska, Wioleta Stańczak, ks. Grzegorz Zieliński Monika Grzesiak, Paweł Grzesiak, Szczepan Zięba.